

## Ruch czasu i przestrzeni

GALERIA MIEJSKA „ARSENAL” – wystawa obiektów Adama Kalinowskiego

Obiekty Adama Kalinowskiego zdają się przekraczać ograniczenia przestrzeni i czasu. Są wpisane w stan ustawicznego zawieszania, przejścia, określenia, bo też nie sposób wykreślić jego granicy.

Dziś w Arsenale zostanie otwarta wystawa „Obiekty przestrzenne i mobilne” Adama Kalinowskiego. Kalinowski studiował na UAM i PWSSP w Poznaniu. Od lat 70. związany był z poznańską Galerią „Akumulatory 2”, progo. Wokół tej ważnej wówczas dla polskiej sztuki galerii grupowali się artyści – nie tylko polscy – związani z nurtem sztuki konceptualnej.

Kalinowskiemu do lat 90. bliska była tradycja i postawa ruchu Fluxus. O Fluxusie napisał książkę, dotychczas opublikowaną w fragmencie. Od końca lat 80. twórczość tego artysty zmienia charakter. Kalinowski tworzy obiekty przestrzenne, wykorzystując do ich konstrukcji rozmaite materiały – od papieru do stali, jednak bez użycia przedmiotów gotowych.

Prace tego artysty zazwyczaj pozbawione są tytułu. U Kalinowskiego konkretne są – niejako w odosobnieniu – elementy, przedmioty pojawiające się w obiektach. Właściwie tytuły – słaby w zbyt oczywisty sposób ich nazwanie. A także – wskazywałyby drogi jednoznacznej interpretacji. Obiekty te zaś same przez się i same dla siebie są „jedyne” i „aż” wyznacznikami wszystkich kategorii, które podejmują i które równocześnie chcą poddawać zawieszaniu – czasu i przestrzeni.

Łatwo nazwać obiekty Kalinowskiego „mobilnymi”. Rzeczywiście, w pierwszym oglądzie ujawnia się charakterystyczna dla nich ruchomość, mobilność pewnych elementów. Ale jeśli przyjrzeć się temu ruchowi, okazuje się, że akcentowanie samej struktury ruchu – jako śladu fizycznego przesunięcia przedmiotu w przestrzeni i czasie – jest tu złudne. Na powierzchni tych ruszających się obiektów rzucają się z projektora obrazy. Zmieniające się co jakiś czas slajdy – obrazy amorficznych, płynnych kształtów – dodatkowo zacierają jednorodną postać obiektu. Śledząc ów ruch, nie można go po prostu w zwykłym oglądzie zarejestrować. Na drodze do uchwycenia całości przebiegu staje czas i przestrzeń. Ruch, który ma się w nich – i wobec nich – dokonać, z założenia jest jakby nie zgrany z kilkuminutowym okresem, który widz z reguły decyduje się poświęcić oglądaniu pracy. Ruch pewnych części może przebiegać w fazie kilku chwil, ale

innych – wielu godzin, a nawet dni. Dzieje się on niezależnie i jakby poza możliwością postrzegania.

Ruch w obiektach Adama Kalinowskiego służy więc nie tyle unocznianiu faktu samej zmiany położenia, ale ru naszego czasu i naszej przestrzeni. Obiekty te stymulują swoją własną czasoprzestrzeń – i dla samych siebie.

Wystawa będzie czynna do 12 października.  
GRECKI

## Trzy w jednym

GALERIA MIEJSKA „ARSENAL”

– wystawy Houwalta, Jackowskiego i Kalinowskiego

Dziś wieczorem w Galerii Miejskiej „Arsenal” rozpoczyna się, równocześnie, wernisaż trzech wystaw: malarstwa Ildefonsa Houwalta, grafiki Tadeusza Jackowskiego oraz obiektów Adama Kalinowskiego.

Pierwsza z nich – poświęcona przypomnieniu twórczości zmarłego kilka lat temu Ildefonsa Houwalta – organizowana jest w cyklu prowadzonych przez galerię prezentacji poznańskich artystów. Urodzony w Wilnie Houwalt swoje powojenne życie związał z Poznaniem. Studiował w latach 1932-36 w pracowni Ludomira Ślędzińskiego na Wydziale Sztuk Pięknych wileńskiego Uniwersytetu im. Stefana Batoiego. W latach 40. i 50. Houwalt – wraz z Alfredem Lenicą, Feliksem Marią Nowowiejskim i innymi jeszcze artystami – współtworzył poznańską Grupę 4F+R; pod tym szyfrem kryły się wyróżniki takie, jak: forma, farba, faktura, fantastyka i realizm. Artyści ci próbowali włączyć się w charakterystyczny dla powojennej sztuki polskiej nurt poszukiwań nowej i „nowoczesnej” formuły malarskiej. Na wystawie w Arsenale zostaną jednak pokazane dużo późniejsze prace Houwalta. W nich główną rolę gra metafora, rzeczywistość czerpana jakby z sennego marzenia.

Na pokaz malarstwa Ildefonsa Houwalta złożą się, według zapowiedzi galerii, tylko gwasze i tempery; zabraknie obrazów olejnych.



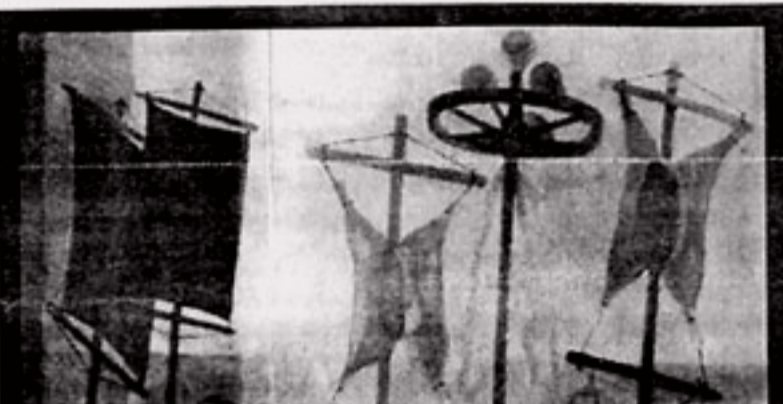
Ildefons Houwalt „Spiąca Zuzanna” 1974

Druga z wystaw zaprezentuje prace graficzne Tadeusza Jackowskiego. Jackowski ukończył krakowską Akademię Sztuk Pięknych w 1961 r. Od 1965 r., jako profesor poznańskiej Akademii, prowadzi Pracownię Techniki Metalowych. Pokaz w Arsenale ma charakter retrospektywny; gromadzi ok. 150 prac ujętych w siedemnaście cykliach.

O obiektach Adama Kalinowskiego – czytaj szerzej obok.

Otwarcie wszystkich trzech wystaw – dziś o godz. 18. Ekspozycje potrwać do 12 października.

GRECKI



## Prace Kiejstuta Bereznickiego

W ABC Gallery w najbliższą środę otwarta zostanie wystawa rysunków Kiejstuta Bereznickiego. Złoży się na nią 25 prac powstałych na przestrzeni ostatnich kilku lat.

Artysta ten, choć urodzony w 1935 roku w Poznaniu, pracuje i mieszka na Wybrzeżu – w 1958 r. ukończył PWSSP w Gdańsku, jest profesorem tamtejszej ASP.

Wystawa rysunków w ABC Gallery jest pomyślana jako swoiste wprowadzenie – galeria zapowiada otwarcie 2 października w salach Odwachu dużego pokazu malarstwa tego artysty. Na reprodukcji fragment obrazu „Przejście reszelskie”, 1990-1995.

GRECKI